

W najbliższych dniach zapadnie decyzja odnośnie meczu Roma-Napoli, który, według kalendarza, powinien zostać rozegrany 19 października. Istnieje bowiem ryzyko przełożenia pojedynku ze względów bezpieczeństwa, gdyż na owy weekend zaplanowano w Rzymie lewicowe parady.

O rozegraniu meczu zdecyduje Prefekt miasta. Jeśli zabroni odbycia zawodów, wówczas wkroczy liga i podejmie kolejną decyzję. Przy takim rozwiązaniu w grę weszłyby przełożenie meczu na późniejszy termin (najpewniej dopiero styczeń), bądź rozegranie pojedynku w Neapolu. Każdej z tych opcji sprzeciwia się Roma. Jak się okazuje, na poszanowanie kalendarza nalega też Napoli. Dyrektor Sportowy klubu, Riccardo Bigon, potwierdził w wywiadzie dla *Sky Sport* to, o czym mówił wczoraj Rafa Benitez:

- Rozmawialiśmy z Romą, gdy pojawił się problem, manifestując wspólnie zamiar rozegrania meczu zgodnie z kalendarzem, jednakże w tym przypadku nie są to decyzje, na które mają wpływ kluby, gdy w grę wchodzi porządek publiczny i organ prefekta, żadna prywatna firma nie może wyrazić wiążących opinii. Chcielibyśmy grać dokładnie jak mówi kalendarz, zobaczymy.

Autor: abruzzo